№ 203. WILNO, poniedziałek dnia 3 (16) sierpnia 1915 roku. № 203.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.
Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego", prospekt Ś-to Jerski Nr. 28.

WYDAWNICTWA ROK XI.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprocz opł. poczt.

Dyrekcja Wileńskiego

Banku Ziemskiego

podaje niniejszem do wiadomości,

że za zgodą P. Ministra Finansów przenosi czasowo miejsce pobytu Banku do Petrogradu, gdzie będą prowadzone wszelkie czynności, statutem przewidziane; działalność zaś w Wilnie czasowo się zawiesza.

Adres w Petrogradzie i o dniu otwarcia czynności nie omieszkamy podać do wiadomości.

Prezes Dyrekcji *P. Kończa.*

TEATR POLSKI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dziś, w poniedziałek 3 (16) sierpnia:

PO RAZ SZÓSTY

„HRABIA LUXEMBURG"

operetka w 3 aktach F. Lehara. W akcie I taniec „Galopada" w 2 pary

Początek o g. 8-ej wieczorem. Koniec punktualnie o g. 11-ej.

KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY"

Prospekt Ś-to Jerski № 22 (dom Pimenowych):

DZIŚ TYLKO DWA PRZEDSTAWIENIA!

Całkowita ilustracja powieści Henryka Sienkiewicza

„POTOP"

obie serje w 8-iu częściach.

1-sza serja z 4 części: „Kmicie"; 2-ga — „OBRONA CZĘSTOCHOWY".

Początek punktualnie: 1-go o g. 5-ej, 2-go o 8. Koniec o godz. 11-ej wiecz.

GUSTAW JANSON.

KŁAMSTWA

Cz. I.

Z upoważnienia autora z oryg. szwedz. przeł. KONSTANTY BUKOWSKI.

Wilno, księgarnia Józefa Zawadzkiego. W. Makowskiego.

Cena 1 rb.

Prawa dla wychowańców szkół polskich

W piątek posłowie Harusewicz i Wielopolski byli u min. oświaty, hr. Ignatjewa w sprawie przedstawionego w swoim czasie przez posła Harusewicza memorandum o ulgach przy przyjmowaniu do wyższych zakładów naukowych wychowańców szkół polskich. Poseł Harusewicz komunikuje „Dz. Pet." o wyniku tych starań, co następuje:

„Wnioski o ułatwieniu dostępu do wyższych zakładów naukowych i szkół średnich, niezależnie od istniejących pod tym względem praw, Rada ministrów rozstrzygnęła dodatnio, a mianowicie:

Min. oświaty wyda postanowienia: 1) o dopuszczeniu studentów zagranicznych zakładów naukowych na odpowiednie kursy wyższych rosyjskich zakładów naukowych niezależnie od tego, czy mają oni świadectwa dojrzałości rządowych szkół średnich. Tak, iż świadectwa polskich prywatnych szkół średnich zostają pod tym względem zrównane ze świadectwami szkół rządowych; 2) aby otworzyć dostęp do wyższych zakładów naukowych dla wszystkich, którzy nie są studentami zagranicznych wyższych zakładów naukowych, a ukończyli prywatne szkoły polskie w 1914 r. i wcześniej, i nie zdawali egzaminów przed komisjami rządowemi.

Obie powyższe kategorje (1) i (2) będą obowiązane zdać w czasie pobytu w uniwersytecie egzamin z przedmiotów rosyjskich (języka rosyjskiego, historji Rosji i geografji Rosji).

3) Dopuścić w zasadzie przeniesienie bez egzaminów uczniów średnich szkół polskich do odpowiednich klas i typów szkół, o co zwracać się do kuratora warszawskiego okr. nauk., urzędującego w Moskwie; 4) uważać pozwolenia na utrzymanie szkół w okręgach, znajdujących się na teatrze wojny, za ważne na całym obszarze państwa rosyjskiego.

O tułactwie polskiem.

Prof. T. Lokot' w „Nowoje Wremia" z dn. 31 lipca (13 sierp.) zamieścił artykuł p. t. „Tułacze polscy", w którym niedwuznacznie oświadcza się przeciwko fali wychodźczej z Królestwa Polskiego do głębi Rosji, zwracając uwagę na „zupełne nieprzygotowanie się administracji i ludności miejscowej, zalewanej falą tułaczów, do takiego „masowego" przesiedlenia się narodów".

Z powodu wystąpienia prof. Lokotia z repliką wystąpił poseł do Rady Państwa p. Szebeko i przedewszystkiem odpiera stanowczo zarzut tchórzostwa, skierowany pod adresem tułaczów polskich.

Ludność, pisze p. Szebeko, ogromnie jest przywiązana do ziemi ojczystej i z bohaterstwem gotowa byłaby znosić ciężki krzyż najścia nieprzyjaciela, gdyby nie była zmuszona do ucieczki okolicznościami niezależnemi od ich woli.

„Prawdopodobnie, pisze dalej p. Szebeko, nie wszyscy wiedzą, że gdy wyjaśniła się konieczność odejścia wojsk naszych na linje twierdz zachodnich i chwilowego opuszczenia Polski, postanowiono zamienić opuszczany kraj w pustynię burząc fabryki i zakłady, paląc dwory i wsie, uwożąc lub niszcząc bydło domowe, wszelkie zapasy i zboże na pniu i zabierając ludność w niektórych miejscowościach wszystką, a w innych głównie męską, zdolną do pracy. Naturalnie, że w tym ostatnim wypadku kobiety, starcy i dzieci, oderwani od swych żywicieli i porzuceni śród płonących wsi na pastwę losu, woleli uciekać z zabieranymi braćmi, synami i mężami.

Nie chcę roztrząsać, w jakim stopniu metody wojny ojczystej 1812 r. możliwe są do zastosowania w obecnych warunkach życia i czy nie nazbyt wielkim kosztem opłacane jest pozbawianie wroga możności używania ludności do swych celów, lecz chciałbym niezbicie stwierdzić, że gdyby nie było niszczenia domostw i mienia oraz przymusu, liczba tułaczów z Polski byłaby stosunkowo bardzo nieznaczną. W ten sposób ani zarzut braku odwagi cywilnej, ani niezadowolenie ludności gubernji zalewanych przez tułaczów nie powinny być skierowane pod adresem ludności Królestwa Polskiego. Ludność ta bez szemrania i z bohaterską rezygnacją poddaje się wszystkim okropnościom żelaznego prawa wojny i nie z woli własnej idzie na wschód, rzucając zalane krwią i objęte pożarem ogniska domowe".

O dzwony.

Sprawa dzwonów nie przestaje budzić niepokoju i nieporozumień. To też uważamy za stosowne i pożądane przypomnieć kilka momentów, które tłomaczą jasno sprawę całą i rozwiać winny wszelkie wątpliwości.

Z wczorajszego ogłoszenia ks. Tumanowa wynika, że dzwony zdejmowane być mają jedynie w tym celu, aby się nie dostały w ręce nieprzyjacielskie.

Rozporządzenie o zdejmowaniu dzwonów obejmuje nietylko kościoły katolickie, ale i prawosławne i ewangelickie świątynie.

Jak tylko niebezpieczeństwo minie — dzwony zostaną przywiezione z powrotem i oddane właściwym świątyniom.

Wiadomo dokładnie, że dzwony zostaną wywiezione do Moskwy i złożone tam w kościołach katolickich, czego mogą dopilnować parafjanie przez swoich delegatów.

Sądzimy, że obowiązkiem jest inteligencji wytłomaczyć komu należy istotny stan rzeczy. Może ta okoliczność uchroni zaniepokojone sprawą dzwonów elementy od nierozważnego stanowiska, które nie prowadzi do celu.

Informacje i pogłoski.

Pomoc bezdomnym.

W gaz. „Prawitielstwiennyj Wiestnik" ogłoszony został regulamin poniższy dla głównych pełnomocników do spraw urządzenia zbiegów na frontach północno-zachodnim i południowo-zachodnim, ułożony przez zarządzającego ministerjum spraw wewnętrznych po porozumieniu się z głównym zarządzającym rolnictwem i urządzeniami rolnemi i naczelnikiem sztabu Wodza Naczelnego.

Opieka nad bezdomnymi, zmuszonymi przez warunki związane z wojną wynieść się z miejscowości frontu północno-zachodniego, powierzona została Najwyżej członkowi Rady Państwa rzecz. rodcy stanu Zubczaninowowi.

Główny pełnomocnik ustanawia porządek wysiedlenia, kierunek i sposoby przewiezienia bezdomnych do miejscowości wskazanych, przedsiębierze środki w celu zaopatrzenia ich w żywność, pomoc lekarską itp.

Główny pełnomocnik udziela zbiegom pomocy: 1) w oddawaniu zboża, furażu, koni, bydła odpowiednim instytucjom i osobom na potrzeby armji oraz otrzymywaniu należnej za to zapłaty; 2) w wywożeniu zboża, furażu, bydła i innej ruchomości do miejsc bezpiecznych; 3) w chowaniu ruchomości pozostawianej na miejscu, mogącej być użyteczną dla nieprzyjaciela i 4) w wyszukiwaniu pracy.

Główny pełnomocnik wykonywa swe obowiązki przy szerokiem współdziałaniu Czerw. Krzyża oraz organizacji ziemskich, miejskich, stanowych i innych społecznych, tudzież towarzystw prywatnych, towarzystw dobroczynnych i działaczy miejscowych. W gubernjach nie posiadających instytucji ziemskich, główny pełnomocnik może powoływać do życia dla pomocy sobie specjalne komitety z urzędników rządowych i działaczy miejscowych.

Szkoła a pobór do wojska.

(AP.) Ministerjum handlu i przemysłu podaje do wiadomości osób, które prosiły o dopuszczenie ich do egzaminów konkursowych do kijowskiego instytutu politechnicznego Cesarza Aleksandra II i do instytutu górniczego Cesarzowej Katarzynyny II i które to osoby należą do kategorji powołanych do powinności wojskowej na 7 (20) bm., że zawiadomienia o udzieleniu im odroczeń, w celu składania egzaminów, będą zakomunikowane przez dyrektorów rzeczonych instytutów przed terminem stawienia się u naczelników wojskowych, w miejscu zamieszkania osób zainteresowanych, wskazanem w ich prośbie o przyjęcie i, że w dniu powołania osoby rzeczone winny się stawić na punkt zborny właściwego naczelnika wojskowego. Osoby, które nie zamieściły w swych prośbach o przyjęcie ich do instytutów swych adresów, powinny natychmiast telegraficznie podać miejsce swego zamieszkania dyrektorowi instytutu.

Komisja polsko-rosyjska.

„Nowoje Wremia" pisze, że prace komisji polsko-rosyjskiej wznowione zostaną około 6 (19) września.

Losy uniwersytetu warszawskiego.

Ministerjum oświaty zwołuje w Moskwie naradę w sprawie przeniesienia uniwersytetu warszawskiego. W naradzie weźmie udział kurator warszawskiego okręgu naukowego, rektor i profesorowie uniwersytetu oraz przedstawiciele miasta Rostowa nad Donem, wobec tego, że Saratów i Rostów nad Donem czyni starania o przeniesienie tam uniwersytetu warszawskiego. Ministerjum przechyla się do przeniesienia do Saratowa uniwersytetu.

Pożyczki zbożowe i towarowe.

(AP.) Bank państwowy opracował główne zasady wydawania pożyczek na zboże w tegorocznym roku zbożowym.

Pożyczki wydawane będą również na towary i dokumenty.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w poniedziałek — Znalezienie relikwji św. Szczepana; wedł. now. st. — Joachima Ojca N. M. P. Jutro — Dominika W., Arystarcha M., wedł. now. st. — Jacka W., Mirona, Pawła.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Biskup żmudzki ks. Karewicz** bawi obecnie na kuracji w Kisłowodzku, gdzie przebędzie cały miesiąc.

— **Lokal seminarjum żmudzkiego w** Woszokianach, w pow. wilkomierskim, zajęli niemcy. Przez nich też został ogarnięty prokurator seminarjum ks. kan. Januszewicz, który, jak pisze „Rygos Garzas", nie zdążył na czas zbiedz z Woszokian.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr Polski w ogrodzie po-Bernardyńskim.** (Komunikat). Dziś po raz 6-ty ciesząca się niebywałem powodzeniem melodyjna operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg" z pp. Wandyczową, Orwiczówną, Romaniszynem, Dowmuntem, Szerszyńskim w partjach głównych. Udział bierze cały personel. W akcie 1-szym taniec Galopada w 2 pary, układu p. Siekierzyńskiego. Reżyserja w rękach M. Dowmunta (Ceny operetkowe).

Jutro na żądanie publiczności zostanie wznowiona głośna operetka Suppego „Boccaccio" z p. Poraj-Cieślewską w roli tytułowej.

We środę 5 (18) sierpnia na benefis Mieczysława Plużańskiego wystawiona będzie opera Moniuszki „Halka" z udziałem całego personelu. Chóry i orkiestra zwiększone.

Początek o godz. 7-ej, koniec punkt. o godz. 11-ej.

Bilety na wszystkie te widowiska są do nabycia w kasie teatru od godz. 11 — 2 i od 5-ej.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Prowjantowanie miasta.** Na stacje kolejową w Nowej Wilejce przybyły i zostały wykupione przez adresatów ładunki następujące: 2,000 pud. mąki, wykup. przez Berzina dla składu własnego w Wilnie i 560 pud. makaronu, wykup. przez Mejerowicza dla składu własnego w Wilnie.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **Wyjazd instytucji litewskich z Wilna.** „Viltis" donosi, że w dniu wczorajszym wyjechały z Wilna do Woroneża następujące instytucje litewskie: 1) Zarząd T-wa „Saule" z prezesem ks. kan. Olszewskim na czele oraz kursami nauczycielskiemi i buchalteryjnemi, utrzymywanemi przez T-wo; 2) litewskie T-wo konwiktu dla uczącej się młodzieży i 3) litewskie gimnazjum wołkowyskie, które ostatnio funkcjonowało w Wilnie.

RÓŻNE.

— **Pomniki na placach wileńskich.** „Wilenskij Wiestnik" w jednym z numerów ostatnich pisze:

„Jak wiadomo, przystąpiono w Wilnie do zdjęcia z cerkwi prawosławnych i kościołów katolickich dzwonów. Ten środek ostrożności przywodzi także na myśl konieczność podjęcia tych samych kroków i w stosunku do pomników wileńskich, drogich sercu każdego rosjanina: mówimy o pomnikach cesarzowej Katarzyny II i hr. Murawjewa. W wiadomościach o ewakuacji Rygi donoszą, że rozpoczęto tam rozbieranie pomnika cesarza Piotra Wielkiego i ks. Barclay de Tolly. Należy mieć nadzieję, że ten rozumny krok ostrożności znajdzie naśladowanie i u nas".

WYPADKI.

— **Samobójstwo studenta.** D. 1 (14) sierpnia o god. 11 i pół wiecz. na chodniku naprzeciw d. Nr. 8 na ul. Antokolskiej wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia student instytutu elektrotechnicznego Władysław Osiński. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia skonstatował zgon. Przy oględzinach zwłok ani listu, ani żadnej kartki tłomaczącej przyczyny samobójstwa nie znaleziono. Zwłoki odesłano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

— **Zamach samobójczy.** W sobotę o godz. 11 rano urzędnik poczty i telegrafu Ryszard Szliter, zamieszkały w d. Nr. 14 na Zarzeczu, w zamiarze samobójczym rozciął sobie nożem brzuch. Zawezwano Pogotowie, które odwiozło Sz. ze słabemi oznakami życia do szpitala Sawicz. Koledzy desperata twierdzą, że cierpiał on na silny rozstrój nerwowy.

— **Pod kołami automobilu.** W sobotę na ul. Antokolskiej naprzeciw d. hr. Tyszkiewicza jakiś automobil najechał na sprzedawcę lodów, Feliksa K., który, trafiwszy pod koła samochodu, uległ ciężkiemu uszkodzeniu głowy.

W karetce Pogotowia odwieziono go do szpitala św. Jakóba.

PROWINCJA.

— **Witebsk.**

„Isprawnik" witebski wydał rozkaz do policji powiatowej, aby zbiegom udzielała wszelkiej pomocy w formie najbardziej grzecznej i troskliwej. Za każdy wypadek lekceważącego i grubjańskiego zachowania się policji wobec bezdomnych „isprawnik" zapowiada surową karę.

Z Rusi.

+ **Usunięcie kolonistów niemieckich.** Z gubernji wołyńskiej prawie zupełnie usunięci zostali koloniści niemieccy. Główna masa wysiedlonych kolonistów osiadła w gub. czernihowskiej i połtawskiej. Obecnie partje kolonistów skierowywane są do gub. chersońskiej. Urodzaje wysiedlonych kolonistów likwidują komisje urządzeń rolnych, które też oddają ziemie kolonistów w dzierżawę na jeden rok.

+ **Zakazy podwyższania komornego.** W Kijowie i w Mohylowie wydane zostały postanowienia obowiązujące, zabraniające pod rygorem poważnej odpowiedzialności podwyższania komornego za mieszkania i numery w hotelach oraz pokojach umeblowanych.

Z Rosji.

* * **Giełdy pracy.** (AP.). Narada w oddziale przemysłowym, pod przewodnictwem zarządzającego oddziałem Łowiagina, obradując nad sprawą zorganizowania „Giełdy pracy", uznała za pożądane, wobec rozległości państwa, urządzenie giełd obwodowych, śród których jedna będzie centralną. Narada opowiedziała się za koniecznością scentralizowania danych o popycie i podaży pracy w petrogradzkiej giełdzie pracy, gdzie scentralizowane również będą dane o zbiegach pozostających bez pracy.

* * **O uniwersytet warszawski.** (AP.). W Rostowie nad Donem komitet handlu i przemysłu, oraz komitet giełdowy podały prośbę o przeniesienie uniwersytetu warszawskiego do Rostowa w całości. Kupiectwo rostowskie podejmuje się poprzeć materjalnie i moralnie powodzenie rozsadnika kultury.

* * **O szkołę wyższą.** A(P.). Rada miejska Jekaterynburga wystąpiła z prośbą o przeniesienie do tego miasta szkoły wyższej z Rygi, Jurjewa bądź z Warszawy, przeznaczając dla tej szkoły nowy gmach gimnazjalny.

* * **Ewakuowani.** (AP.) Z Kaługi donoszą, że przybyły tam magistraty wszystkich miast gub. suwalskiej i zarząd akcyzy z gub. kowieńskiej.

WOJNA.

Komunikat urzędowy.

(AP.) Urzędowo. Rozkaz dowódcy floty morza Bałtyckiego. Statek patrolowy „Kreczet" w d. 19 lipca (1 sierpnia) 1915 r. Nr. 787.

„Podług uznania Rady orderu św. Jerzego, na zasadzie Najwyżej udzielonej mi, w myśl par. 25 rozdziału III-go części I-ej statutu orderu św. Jerzego, władzy, nagradzam orderem św. Wielkiego Męczennika Zwycięzcy Jerzego IV stopnia:

Komendanta łodzi podwodnej „Okuń" porucznika Wasylego Merkuszewa, na zasadzie par. 78 i 112 statutu św. Jerzego za to, że w d. 21 maja (3 czerwca) 1915 r., znajdując się z łodzią na morzu Bałtyckiem i spotkawszy eskadrę niemiecką w składzie 10 okrętów linjowych, otoczonych przez torpedowce, porucznik ten śmiałym i umiejętnym manewrem przerwał linję torpedowców eskortujących i zaatakował okręty linjowe.

Zaatakowany przez niego okręt linjowy zauważywszy łódź, skierował się ku niej i chciał ją zgnieść swym ciężarem. Odległość od łodzi była tak mała, że zguba jej od zderzenia się z okrętem była prawie nieuchronna i jedynie przytomność umysłu, dzielne i umiejętne kierownictwo porucznika Merkuszewa ocaliło łódź, która nie tylko zdążyła pomyślnie pogrążyć się, już przygnieciona będąc przez okręt niemiecki, przyczem został uszkodzony peryskop.

Widząc okręt nieprzyjacielski przed sobą na 15 sążni, porucznik wyrzucił dwie torpedy, poczem wyraźnie słyszano wybuch.

Następstwem działalności łodzi było odpłynięcie eskadry nieprzyjacielskiej.

Poległego komendanta statku strażniczego „Jenisiej", kapitana 1-ej rangi Konstantego Prochorowa, na zasadzie par. 9 statutu św. Jerzego, za to, że w d. 22 maja (4 czerwca) 1915 r., gdy „Jenisiej" został wysadzony przez nieprzyjacielską łódź podwodną, kapitan okazał przykład bohaterskiego spełnienia obowiązku. Po stwierdzeniu, że ocalenie statku jest niemożliwe, kapitan 1-ej rangi Prochorow, dając z siebie przykład męstwa, poświęcenia i odwagi, przez umiejętne rozkazy osiągnął to, że podczas katastrofy nie było nie tylko paniki, ale nawet najmniejszego zamieszania. Mając zupełną możność ocalenia się, dzielny komendant wolał podzielić los swego statku i pozostając na mostku kapitańskim do ostatniej chwili dodawał męstwa i wydawał rozkazy swej załodze i razem ze swym statkiem poszedł na dno, przy okrzykach „hurra" ocalonej załogi. Przez swą śmierć bohaterską komendant „Jenisieja" dał przykład godny naśladowania i pamięci. Wiceadmirał Kanin".

Z Niemiec.

(AP.) Ze Sztokholmu donoszą, że utrzymywane przez rząd niemiecki amerykańsko-niemieckie „Biuro wywiadowcze" p. t. „United Presse" zwróciło się do cesarza niemieckiego z prośbą o wypowiedzenie się z racji zajęcia przez niemców Polski.

Gazeta , pisze z powodu tej sprawy, że kanclerz Rze-

szy, korzystając ze sposobności, oświadcza, iż zwycięstwa w Polsce dają nadzieję prędkiego zakończenia wojny. Niemcy walczą o pokój, który da ich sprzymierzeńcom pewność utrzymania go przez czas długi i zabezpieczenia im przyszłości narodowej. Pokój, do którego dążą Niemcy, da wszystkim narodom, daleko poza granicami Niemiec, wolność na morzach, pozwoli wszystkim narodowościom brać udział w wolnej konkurencji i da ochronę postępowi.

Oświadczenie to, podług informacji korespondenta Ag. Petr., wywołane zostało wzmaganiem się w Niemczech niezadowolenia z powodu wojny i z powodu warunków pokojowych, ogłoszonych przez Niemcy.

Ludność niemiecka zapytuje, gdzie jest ów przyobiecany po wzięciu Warszawy pokój? Narodowo-liberalni uważają, że stanowisko kanclerza nie jest silne. W krajach neutralnych, a zwłaszcza tych, gdzie panuje nastrój germanofilski, daje się odczuwać pewien niepokój i zwiększa się wątpliwość w ostateczne zwycięstwo Niemiec, wobec czego ostatni frazes kanclerza uważany jest za oświadczenie rządu.

Na froncie zachodnim.

Pod Artois i dokoła Souchez w nocy na piątek toczyła się bitwa z zastosowaniem granatów ręcznych.

W Argonach nieprzyjaciel dokonał ataku na całym froncie terenu Marie-Theresse, lecz wszędzie, z dużemi stratami, został odparty.

Nad Iserą bitwa bateryjna.

W okolicach Lombardseide, St. George, i Westen, również wymiana strzałów armatnich.

W Artois przy pomocy aprosza francuzi zburzyli czołowe szańce niemieckie.

Pomiędzy Mouchy i Ransare wysadzony został skład benzyny, znajdujący się w okopach niemieckich.

Walki bateryjne trwają na całej rozciągłości frontu.

Admirał Debonne.

(AP.) Admirał Debonne, który został mianowany komendantem floty francuskiej operującej pod Dardanelami, należy do liczby najmłodszych i najzdolniejszych admirałów marynarki francuskiej. Pochodzi on ze starej rodziny marynarzy, z którą połączył się jeszcze bardziej bliskimi związkami przez zawarcie małżeństwa z kuzynką znakomitego inżyniera marynarki Sedais, pierwszego konstruktora łodzi podwodnej dzisiejszego typu.

Będąc kapitanem II-ej rangi, odznaczył się w czasie dowództwa na krążowniku „Duchelle", następnie zyskał doświadczenie jako jeden z najzdolniejszych komendantów eskadry morza Śródziemnego.

Po kilku latach dowództwa na okręcie, admirał Debonne mianowany został pomocnikiem naczelnika głównego sztabu marynarki francuskiej i na tem stanowisku okazał nietuzinkowe zdolności wojenne.

Tu po raz pierwszy zawiązał stosunek z głównym sztabem marynarki rosyjskiej, ponieważ podczas zajmowania przezeń tego stanowiska odbyła się podróż do Francji w 1914 r. naczelnika sztabu generalnego marynarki rosyjskiej, Gusina. Admirał Debonne posiada order rosyjski św. Stanisława I-go stopnia.

Z francuskiej izby deputowanych.

(AP.) Z Paryża donoszą, że od początku posiedzeń izby deputowanych w niektórych kołach politycznych, a zwłaszcza w grupach radykałów i radykałów-socjalistów ujawnia się pewne zdenerwowanie i wylania się krytyka względem stronników działalności ministerjum wojny. W prasie ruch ten wyraził się szczególniej w licznych artykułach Hervego i Clemenceau oraz w izbie dpeutowanych, gdzie w kuluarach krążą rozmaite pogłoski. Ruch ten doprowadził do kontroli parlamentarnej i wizyty u Vivianiego przedstawicieli grup radykalnych i radykalno-socjalistycznych. Obecnie w izbie deputowanych wynikło nowe zajście, wywołane krytyką działalności Millara oraz deputowanych lekarzy Peyrou i Navarre'a z powodu obsługi sanitarnej w armji. Debaty nad tą sprawą zostały odłożone do wznowienia posiedzeń izby w d. 7 (20) bm.

Z Anglji.

(AP.). „Morning Post" w dalszym ciągu pisze o konieczności wprowadzenia obowiązkowej powinności wojskowej, co byłoby tylko spełnieniem obowiązku i wobec ojczyzny i wobec sprzymierzeńców. Gazeta „Pel-Mel" stawia za przykład Rosję, która odstępując wzmacnia swe siły, wywołując przez to zachwyt całego świata.

Na froncie włoskim.

Walki w Cadorze stają się coraz bardziej intensywne.

W okolicy Monte Piano odparty został bardzo zacięty kontratak austrjaków.

W dolinie Sykstyńskiej wojska włoskie zajęły bardzo poważne dwie pozycje.

Nad Isonzo baterje włoskie pomyślnie ostrzeliwały forty broniące Pezzo. Zdemolowana została jedna z doskonale zamaskowanych baterji austrjackich.

W nocy na piątek w Carso austrjacy wyrzucili na włochów wielką ilość fugasów, ale nie atakowali.

Artyleria włoska systematycznie burzy forty austrjackie.

Fortyfikacje pod Seibussi zostały zburzone, garnizony uciekły.

W ciągu dni ostatnich często nad pozycjami włoskiemi około Isonzo pojawiają się aeroplany austrjackie, armaty specjalne włoskie odpędzają pomyślnie lotników.

Włochy i państwa bałkańskie.

Duński „Extrabladet" przytacza telegram z Londynu, w którym komunikuje na podstawie wiadomości z Aten „Times", że poseł włoski opuścił Konstantynopol i wypowiedzenie wojny przez Włochy Turcji oczekiwane jest każdej chwili.

Gazeta ta donosi również, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Bułgarja pójdzie z czwórporozumieniem, jak również Rumunja, przeciwko której wojska austro-niemieckie koncentrują się obecnie w Bośni, a nie, jak krążą pogłoski, przeciwko Serbji.

Na froncie serbskim.

Z Niszu donoszą, że w nocy na czwartek nieprzyjaciel rozpoczął bombardowanie Białogrodu z kilku dział dużego kalibru.

Serbowie w odpowiedzi zaczęli bombardować Zemuń i Panczew, gdzie znajdują się rezerwy nieprzyjacielskie.

W wielu punktach nad Zemuniem pojawiły się kłęby dymów.

W Panczewie zapanowała panika, mieszkańcy uciekli.

Lotnicy serbscy rzucili bomby na Zemuń i Panczew.

Na pozycje serbskie pod Białogrodem nieprzyjaciel wyrzucił 105 szrapneli, z których kilka trafiło w domy prywatne.

Napad na Serbję.

W gazetach rosyjskich i zagranicznych w ostatnich dniach zaczęły ukazywać się wiadomości, że Niemcy zamierzają dokonać napadu na Serbję przy pomocy 600-tys. armji.

Zasadniczym celem niemców jest zniszczenie linji kolejowej Saloniki—Nisz, jako bardzo ważnej linji komunikacyjnej sprzymierzeńców.

Podobno rząd turecki miał przytem oświadczyć, że walczy resztkami zapasów i jeżeli nie otrzyma nowych posiłków, będzie zmuszony przystąpić do rokowań pokojowych z mocarstwami trójporozumienia.

Z Grecji.

(AP.). „Neo Chimera" pisze, że naród akceptuje odpowiedź na notę mocarstw, i Grecja jest zdecydowana bronić przed wszelkim zamachem najmniejszej części terytorjum, zawojowanego mieczem jej króla.

Stronnictwo venizelozistów uznając trudność sytuacji wytworzonej przez notę, mniema, że rząd powinien w inny sposób wieść rokowania, ażeby dojść do porozumienia w sprawie rewizji decyzji powziętej względem Grecji.

Pod Dardanelami.

(AP.) Pod Dardanelami anglicy pomyślnie wylądowali w okolicach zatoki Suwli i posunąwszy się w kierunku południowym w okolicy Gabatepe, po zaciętej walce zajęli zbocza górskiej pozycji Sari Bahr, wziąwszy tam przeszło 650 jeńców i zdobywając 9 karabinów maszynowych. Akcja wojenna w tym punkcie rozwija się.

Na południu półwyspu usiłowania turków, aby przerwać linje sprzymierzeńców, zakończyły się niepowodzeniem. Wojska koalicyjne znów posunęły się naprzód.

W ostatnich dniach przeważa akcja artylerji.

Zatopienie austrjackiej łodzi podwodnej.

(AP.). Naczelnik włoskiego sztabu morskiego donosi, że w d. 31 lipca (13 sierpnia) rano w południowej części Adrjatyku zatopiona została austrjacka łódź podwodna „U. 3". Starszy porucznik i 11 marynarzy załogi zostali wzięci do niewoli.

Echa zatonięcia „Chaira Eddina Barbarossy".

(AP.). Z Bukaresztu donoszą, że w Konstantynopolu zatopienie krążownika tureckiego „Chair Eddin Barbarossa" wywołało wrażenie przygnębiające. Krążownik ten wiózł do Dadanelów pociski i działa przywieziono z zagranicy, niezbędne turkom do dalszych, ostatnich wysiłków obrony.

Z Japonji.

(AP.). Nowo zorganizowany gabinet Okumy nie zmienił programu politycznego, przeciwnie, wzmocnił się przez dwóch nowych ministrów.

Ostatni były minister spraw zagranicznych Kato, przywódca stronnictwa Dosinkaj, przyrzekł poparcie nowemu gabinetowi.

Admirał Kato przyjął tekę ministra marynarki z warunkiem, że od roku 1916 asygnowane będzie przez lat pięć po 200 miljonów na nowy program budowy statków.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ w dn. 1 (14) bm.

(Według T. A. P.).

(Dokończenie).

Maklakow wskazuje, że, chociaż kadeci będą głosowali za specjalną naradą, lecz narada ta jest rzeczą drugorzędną. Potrzebna ona jest tylko jako surogat jawności, aby kraj mógł być spokojny, cała zaś odpowiedzialność spoczywa całkowicie na jednej osobie, która będzie stać na czele sprawy. Gdyby osoba ta starała się złożyć odpowiedzialność na naród, dowiodłaby swej nieudolności. Całe powodzenie zależeć będzie od trafnego wyboru tej osoby. Przechodząc do kwestji mianowań, mówca sądzi, że Rosja jest wzorem kraju, gdzie wielu niezdolnych umie utrzymać się na stanowisku, ludzie zaś z charakterem pozostają poza nawiasem. Wspaniała karjera jest u nas zwykle oznaką ujemną. Wiele nominacji stanowi skandal ogólny, gdy zaś się spostrzeże niezdatność danej osoby usuwać jej nie można, aby nie podkopywać powagi władzy.

Nowemu rządowi, który przyszedł tu, aby zwyciężyć niemców, trudniej, niż z niemcami będzie uporać się z sobie podległymi. Przedstawiciele kraju zapomnieli o wrogiem usposobieniu, do którego mieli prawo i pomagać będą tym, z którymi niedawno walczyli, lecz mają oni prawo oczekiwać, że władza, na której spoczywa odpowiedzialność za Rosję, wyrzecze się sympatji i antypatji i wpływów i w chwili obecnej hasłem będzie dla niej: właściwy człowiek we właściwem miejscu. (Ogólne oklaski). Trzeba, aby zasada ta zastosowana była natychmiast, nie oczekując nowych nieszczęść. Trzeba, ażeby kraj wiedział, że władza oddana została w ręce odpowiednie, którym kraj ufa, i których nie zastraszy się i nie przekupi pieniędzmi, pochlebstwem i zachowaniem portfelu i tem wszystkiem, czem nęci rząd. (Oklaski). Rząd powinien o wszystkiem zapomnieć, prócz kwestji, co potrzebna jest dla tej sprawy. Ocknęło się społeczeństwo rosyjskie, zbudziła się też jego podejrzliwość. Rosja i armja w tej nowej nominacji widzieć będą stopień troskliwości o nie. (Oklaski).

Referent *Sawicz* wskazuje, że utworzenie nowego ministerjum wymagałoby wiele czasu i stworzyłoby niepotrzebne starcia. Lepiej, jeżeli cała odpowiedzialność za wszystko będzie spoczywać na jednej osobie — ministrze wojny. Z niefortunnym wiceministrem łatwiej się rozstać, niż z niefortunnym ministrem. Organizacja dwóch ministerjów sprawy nie posunie, a tylko ją zahamuje. Co się tyczy granic władzy, jaką projekt daje ministrowi wojny, to te są potrzebne, aby inne ministerja nie przeszkadzały ministerjum wojny. Przedstawiciele wojenno-przemysłowego komitetu uczestniczą w naradzie nie jako reprezentanci interesów, a jako doradcy i pomocnicy rządu w sprawie wykonania obstalunków.

Duma przechodzi do rozpatrywania poszczególnych artykułów projektu, przyczem pierwsze 2, dotyczące celu i kompetencji narady, przyjmuje bez dyskusji.

W sprawie artykułu trzeciego co do składu specjalnej narady *Kiereński* podnosi, że najważniejsze niedomagania polegają na braku przewidywania i na bardzo niedoskonałej metodzie zarządu. Obecnie potrzebny jest twórczy rozmach. Projekt, przewidując udział posłów w poszczególnych komisjach, przesądza zbyteczność funkcjonowania Dumy, jako całości i pomija sprawę kontroli ze strony dumskiej komisji. Ażeby odrodzić ekonomiczną potęgę kraju — należy odbudować zawodowe związki robotnicze, pozwolić na swobodną organizację włościańskich kooperatyw i zrozumieć, po jak fałszywej drodze prowadzono dotąd kraj.

W dalszej dyskusji nad artykułem trzecim uczestniczą: *Markow 2-gi, Dmitrjukow, Adżemow, Sawicz* i *Stiepanow*. Dyskusja skupia się na punkcie o przedstawicielstwie wojenno-przemysłowego komitetu. Duma przyjmuje, wbrew wnioskowi komisji, poprawkę ziemców—październikowców, że do narady wchodzą czterej przedstawiciele komitetu, wybrani przez tenże, bez dalszych wskazań, do jakiej kurji powinni ci przedstawiciele należeć.

W skład narady wchodzą przewodniczący Dumy i Rady Państwa, po 9 przedstawicieli od każdej instytucji prawodawczej, po jednym przedstawicielu od ministerjum marynarki, finansów, komunikacji, handlu i kontroli państwowej, 5 reprezentantów ministerjum wojny, po jednym od wszechrosyjskiego związku miast i ziemstw i 4 reprezentantów, wybranych przez centralny komitet wojenno-przemysłowy.

Artykuł trzeci przyjęto, odrzucając formułę Markowa 2-go.

Pozostałe artykuły przyjęto w redakcji komisji z pewnymi drobnymi poprawkami.

POSIEDZENIE WIECZORNE.

Przewodniczy Rodzianko. Obradowano nad ustawą o utworzeniu specjalnej narady nad

zabezpieczeniem opału.

dla kolei, instytucji państwowych i społecznych oraz przedsiębiorstw pracujących dla obrony państwowej.

Następnie, bez dyskusji, z nieznacznemi poprawkami redakcyjnemi przyjęto dwa rozdziały ustawy o specjalnej naradzie nad sprawą zjednoczenia środków

w sprawie żywnościowej.

Następnie przyjęto bez dyskusji ustawę o specjalnej naradzie w celu zjednoczenia środków

przewozu opału i artykułów żywnościowych.

Po obradach obrano na starszego wice-sekretarza Dumy Rżewskiego.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Poseł Parczewski. Na imię prezesa Dumy nadeszła następująca deklaracja od posła Parczewskiego:

„W uzupełnieniu do mojej deklaracji z przed tygodnia, załączam świadectwo doktora Rzętkowskiego w Warszawie, wydane d. 20 lipca r. b. o mojej chorobie. Dlatego proszę o uznanie mojej nieobecności na posiedzeniu Dumy za usprawiedliwioną, gdyż nie mogę przybyć do Petrogradu z powodu choroby".

Odpowiedź posłów polskich.

(AP.) Członek Rady Państwa, hr. Wielopolski, i członek Dumy, Harusewicz, w imieniu posłów polskich do izb prawodawczych oświadczyli wszechrosyjskiemu zjazdowi komitetów wojenno-przemysłowych szczerą wdzięczność za pozdrowienia i życzenia oraz trwałe zapewnienie, że węzły łączące ich z siłami społecznemi narodu bratniego będą pewną podstawą jasnej przyszłości Rosji i Polski.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 2 (15) bm.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z d. 2 (15) bm.:

Na terenie ryskim bez zmian.

W kierunkach od Jakobsztadu i Dźwińska walki w dd. 31 lipca (13 sierp.) i 1 (14) sierp. przybrały charakter bardziej uporczywy.

Na froncie pomiędzy Narwią i Bugiem uporczywe ataki niemców były odpierane przez nas z powodzeniem.

Na lewym brzegu Bugu w dd. 31 lipca (13 sierp.) i 1 (14) sierp. przeciwnik intensywnie następował na nasze pozycje wzdłuż linji kolejowych od Siedlec i Łukowa. Następowanie było przez nas powstrzymywane, przyczem w d. 1 (14) bm. wzięliśmy do niewoli około 800 austrjaków i niemców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych.

Pod Nowogieorgiewskiem (Modlinem) nieprzyjaciel bombarduje fortyfikacje z dział dużego kalibru i dokonał szeregu lokalnych ataków na różne punkty fortecy. Ataki te w ogólności zostały odparte.

Na prawym brzegu Bugu bez zmian ważniejszych.

Nad Złotą Lipą, w rejonie na południe od Dunajowa, nasze oddziały przednie w d. 31 lipca (13 sierp.) dokonały pomyślnego wywiadu w rozlokowaniu niemców. Zniszczyliśmy ich przeszkody sztuczne i zdobyliśmy dwie linje szańców, obrońcy których zostali wykłuci.

Nad Dniestrem w d. 31 lipca (13 sierp.) i w nocy na 1 (14) bm. w rejonie ujścia Strypy i w pobliżu ujścia Złotej Lipy utarczki lokalne, popierane ze strony austrjaków silnym ogniem z dział lekkich i ciężkich.

TRYDENT.

Nazwa Trydentu (włoskie Trento, niem. Trient) nosi trzydziestotysięczne miasto, położone na lewym brzegu Adygi w południowej części Tyrolu, znane szerokiemu światu przedewszystkiem z racji soboru, który tu obradował przez osiemnaście lat w połowie XVI stulecia. W politycznej terminologji Trydent oznacza jednak daleko więcej, bo cały obszar sekularyzowanego w r. 1803, a w r. 1809 na krótki czas do Włoch przyłączonego biskupstwa trydenckiego, i jako taki jest synonimem włoskiego Tyrolu, a dziś przedmiotem targu między Austrją i „sprzymierzonymi" Włochami.

Granica między Trydentem, a niemieckim Tyrolem da się stosunkowo łatwo przeprowadzić. Obie narodowości zamieszkujące Tyrol rozsiadły się zwartą masą, a pas mieszanej ludności prawie że nie istnieje. Ta granica narodowościowa zaczyna się na zachodzie u szczytu górskiego Cevedale (niem. Zufallspitze) w grupie Ortleru, poczem biegnie grzbietem oddzielającym niemiecką Vintschgau (i jej boczne odnogi Martell i Ultnetal) od włoskiej Val di Sole i Val di Non — na ogół w kierunku północno-wschodnim aż do szczytu Langenspitze, wznoszącego się 16 klm. na południe od Meranu. Tu przyjmuje kierunek południowo-wschodni, a potem południowy i poprzez grzbiet Penegalu i Monte Roen schodzi w dolinę Adygi koło miasteczka Salurn (stacja kolei południowej 31 klm. od Bozen). Przechodząc na lewy brzeg Adygi zwraca się znowu w kierunku północno-wschodnim, a potem północnym i idzie grzbietem dzielącym dorzecze rzeki Avisio od dorzecza Eisaku. Poprzez grupy dolomitowe Latemaru, Rosengartenu, Langkoffla dosięga Selli, poczem przechodzi w dolinę rzeki Cordevole, a obejmując wszystkie jej źródliska (powiat sądowy Pieve di Livinalongo, niem Buchenstein) i wreszcie ogarniając do północy dolinę Ampezzo (Cortina) osiąga w Monte Cristallo wschodnią granicę Tyrolu.

W ten sposób poprowadzona linja dzieli niemiecki Tyrol od włoskiego. Niemców we włoskim Tyrolu prawie że niema (w Trydencie mieszka ich 3,000 na 30,004 mieszkańców; ponadto spotykamy w Val di Non cztery gminy niemieckie o łącznej liczbie 1,550 dusz). Więcej jest natomiast włochów w niemieckim Tyrolu zwłaszcza w miastach i wioskach w dolinie Adygi na północ od Saluru aż do Bozen włącznie.

Trydent, jako włoski Tyrol, jest to kraj, liczący bez mała 7,000 kilometrów kwadr. powierzchni, zatem tyle mniej więcej co kraj koronny Salzburg (7,200 km. kw.), więcej znacznie niż Śląsk austrjacki (5,200 km. kw.), a równy dwu trzecim częściom Bukowiny (10,500 km. kw.). Zamieszkuje go 400 tysięcy ludności, co stanowi 42 procent całej ludności Tyrolu. Jest włoski Tyrol krajem dobrze zagospodarowanym, mającym wyborną sieć dróg żelaznych, gościńców górskich i połączeń automobilowych. Gospodarczo wybija się na pierwszy plan hodowla wina, owoców południowych, a ponadto jedwabników (w r. 1910 produkcja kokosów wynosiła 1,856,200 kg.). W okolicach górzystych bardzo rozwinięty chów bydła. Posiada dalej Trydent szereg źródeł mineralnych (np. Levico) i mnóstwo miejscowości klimatycznych i letnisk, niektóre jak Arco, Riva, cieszące się europejską sławą. W ostatnich czasach ciągnie południowy Tyrol ogromne zyski z ruchu turystycznego, jest bowiem — i nie bez słuszności — uważany za krajobrazowo najpiękniejszą część Alp austrjackich.

Odzyskanie Trydentu będzie tedy dla włochów nie tylko zaspokojeniem ich narodowych pragnień.

OSTRZEŻENIE.

1) Nie pić wody nieprzegotowanej.

2) Wystrzegać się jedzenia zepsutych, surowych, niemytych i nie obranych owoców.

3) Myć ręce przed każdem jedzeniem.

4) Utrzymywać czysto siebie, ubranie i mieszkanie.

5) Ochraniać jedzenie przed muchami.

6) Zwracać się do lekarza natychmiast, gdy zaboli żołądek.

Teatr „HELIOS" róg Wileńskiej i pr. Ś-to Jerskiego. Telefon 20—61. Dziś bardzo zajmujący program! Flota napowietrzna naszych sprzymierzeńców, kron. wojsk „KLUB MORALNOŚCI", bardzo wesoła farsa w 4 duż. cz. Teatr otwarty od g. 4½ po poł. — Koniec o 11-ej wiecz.

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA** SALON „LUTNI" — WILNO. Dziś! 1) „Miraż namiętności", dramat w 3-ch częściach „Ambrozjo", z udziałem artystki Jolivette. 2) Maks Linder w żeńskim pensjonacie, wspaniała komedja w 2 częściach. 3) Miasto Fiume, z natury. Początek o godz. 5-ej. Koniec punktualnie o godz. 11-ej.

Teatr Familijny R. SZTREMERA Tylko 3 dni: 1, 2 i 3 sierpnia! Wyjątkowo ładny program „Aferzyści białej kości" (Złodziej-dżentelman), dramat w 4 duż. częśc., 2500 metr., z udziałem znan. włosk. dedektywa Serena. „Oko za oko, ząb za ząb", wspan. komedja z udz. Poksopa. — Przegląd wypadków bieżących, kronika. Początek o godz. 4, koniec punkt. o 11-ej wiecz. — W sobotę i niedzielę od g. 1 do 5 ceny od 15 kop.

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Nauka i wychowanie.

Słuchacz warsz. kursów handl. Zielińskiego poszukuje rocznej kondycji. Łaskawe oferty: Kosowo, Grodz. gub., Choroszcza, Głowacki. 1381

Poszukuję kondycji na wsi, posiadam patent Wileńskiego Instytutu. Zgodzę się za bardzo skromne wynagrodzenie. Oferty uprasza się składać w admin. „Kurjera Lit." sub A. A. gr

Różne.

Mieszkania zgodzi się pilnować osoba inteligentna, bez rodziny. Szczegółowe informacje w administracji Kurjera Lit. gr

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Ogrodnik i pszczelarz, uciekinier, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, żonaty, bez rodziny. Świadectwa chlubne. Adres: poczta Szyrwinty w Wileńsk. gub., wieś Gaweni, dom starosty, ogrodnikowi. 1370

Uciekinierka z Warszawy życzy chodzić reperować garderobę, bieliznę, bez obiadu. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Kurjera" dla „Polki". gr

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medekcza. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.